

Ceny prenumeraty:

we Lwowie:

bez doręczenia do domu miesięcznie	zł. 6.00
z dostawą do domu	zł. 6.30
na prowincji	
z przesyłką poczt. za granicą	zł. 6.30
	zł. 6.00

Numer pojedynczy we Lwowie:

2

Rękopisy pisma, OL i Drukarni: Lwów,

Słowo Polskie

codziennie rano

Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Telef. Redakcji 27 i 7102, międzyimiastowy 22. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w neto gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.— Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Dożynki w Spale.

Spała. 17 sierpnia. (PAT). Dzisiejsze uroczystości dożynkowe w Spale, mimo zmiennej pogody, zgromadziły ponad 12.000 osób, które przybyły z najodleglejszych zakątków Rzeczypospolitej, by złożyć hołd Włodarzowi Państwa. Na uroczystościach tych obecni byli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, a między innymi: prezes Sławek, ministrowie Składkowski, Janta - Połczński, Matkiewicz, Prystor, Boerner, Staniewicz, marszałek Szynański, ambasador Larche, doradca finansowy Dewey, gen. Górecki, prezes Fida pułk. Abbot, wyżsi urzędnicy państwowi, wyżsi wojskowi, przedstawiciele organizacji i t. d.

Mszę św. celebrował kapelan przyboczny p. Prezydenta, ks. prałat Bojanek. Po nabożeństwie kazanie wygłosił ks. biskup Kubina, który zwrócił uwagę, że p. Prezydent, jako Głowa Narodu, w tak uroczysty sposób obchodząc święto żniw, podniósł tę uroczystość do godności święta narodowego. W zakończeniu ks. biskup zwrócił się do p. Prezydenta ze słowami: „Niech Bóg błogosławi prace rolników i wszelkie inne prace Polski. Niech Bóg błogosławi ziemię polską, Państwo i Naród polski. Ks. biskup Kubina udzielił p. Prezydentowi i obecnym pasterskiego błogosławieństwa.

Następnie delegacja ze Spawy wręczyła p. Prezydentowi pamiątkową księgę.

O godz. 15.30 w hali przy stadionie odbyło się wręczenie wieńców p. Prezydentowi przez delegację poszczególnych grup regionalnych.

Po zakończeniu wręczenia wieńców, które przeciągnęło się do godziny 17-tej, nastąpiły tańce i zabawy ludowe.

WYPADEK SAMOLOTU PASAŻERSKIEGO NA BAŁTYKU.

Berlin. 17 sierpnia. (PAT). Samolot, który wystartował dziś w południe ze Szczecina do Sztokholmu, musiał z powodu uszkodzenia silnika opuścić się na morze na wysokości Kołobrzegu. Wezwany przez radio holownik wziął na pokład pasażerów.

PREZ. HINDENBURG BĘDZIE KONFEROWAŁ Z HITLEREM.

Berlin. 17 sierpnia. (PAT.) Korespondencja prasowa donosi, że w czasie pobytu prez. Hindenburga w Dietrichszell w Bawarii nastąpić ma spotkanie między prez. Hindenburgiem a Hitlerem.

NA ŚLASKU POSTAWIONO POMNIK POWSTAŃCA.

Katowice. 17 sierpnia. (PAT). Dziś przed południem odbyło się w Tychach, pow. pszczyński, uroczyste odsłonięcie pomnika powstańca śląskiego.

SPOTKANIE „POLONJI“ Z „KOŚCIUSZKĄ“.

Warszawa. 17 sierpnia. (PAT). Z pokładu statku „Polonia“ (PAT), otrzymała depesze iskrowa: Dziś o godz. 5-tej po południu na Atlantyku nastąpiło spotkanie „Polonii“ ze statkiem „Kościuszką“, płynącym z Ameryki.

Treviranus nie odwoła swej deklaracji

Berlin. 17 sierpnia. (PAT). Minister Treviranus, przemawiając wczoraj na zgromadzeniu partii konserwatywnej w Kassel oświadczył między innymi, że jego przemówienie polityczne, wywołujące się za aktywną polityką rewizjonistyczną, stanowiło naturalny wyraz uczuć, jakie ożywiają pokolenie żołnierzy frontowych w Niemczech.

Kto uczciwie pragnie pokoju, mówił minister, musi zdobyć się również na odwagę wskazania niebezpieczeństw, zagrażających pokojowi. W pracy naszej zdajemy sobie sprawę z zadań i ryzyka w związku ze zwróceniem narodu ku aktywizmowi w polityce zagranicznej. W tym samym czasie, kiedy walki domowe musimy być tak ściśli, aby zagranica przywykła do tego, że pragniemy spełnić nasze obowiązki europejskie, zgodnie z duchem frontowym i że chcemy usunąć niesłusznie narzucone traktaty bez użycia siły zbrojnej.

Min. Treviranus zakończył przemówienie uwagą, że nie widzi powodu, dla którego miałby odwoływać w jakimkolwiek punkcie oświadczenia zawarte w przemówieniu z ubiegłej niedzieli.

Na zebraniu partii konserwatywnej pos. Lindeimer, wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że najbliższymi celami niemieckiej polityki zagranicznej będzie: rewizja granic wschodnich, załatwienie sprawy zagłębia Saary, oraz rewizja planu Younga.

PRASA FRANCUSKA O MOWIE TREVIRANUSA.

Paryż 17 sierpnia. (PAT). Pertinax w „Echo de Paris“ stwierdza, że pospiech Niemiec w domaganiu się rewizji granic wschodnich, wywołany jest pewnością, że w przeciągu kilku lat kwestia korytarza przestanie istnieć. Na jedno milion mieszkańców korytarz dziś liczy tylko 20 proc. ludności niemieckiej. Procent ten zmniejszy się niewątpliwie z każdym rokiem wskutek rekordowego przyrostu naturalnego ludności polskiej.

W radykalnej pro-paneuropejskiej „L'Oeuvre“, Jean Pint, krytykując niezwykle ostro Treviranusa, pisze: Jeżeli jesteśmy pacyfistami, to tylko przez rozsadek, lecz nie przez tchó-

NIEMIECCY SOCIAL - DEMOKRACI KRYTYKUJĄ.

Berlin. 17 sierpnia. (ATE). Były minister spraw wewnętrznych socialdemokrata Severing, przemawiając na zgromadzeniu wyborczym stronnictwa social - demokratycznego w Bremie, atakując Treviranusa za jego przemówienie o granicy wschodniej Niemiec; zaznaczył jednak, jak donosi „Deutsche Allg. Ztg.“ że granica polsko - niemiecka jest anomalią nie tylko dla Niemiec lecz także dla całej Europy.

NIEMCY CIEKAWI WRAŻENIA MOWY TREVIRANUSA.

Paryż. 17 sierpnia. (PAT). „Matin“ dowiaduje się, że ambasador niemiecki w Paryżu v. Hoesch odjedzie do Berlina, ponieważ niem. min. spraw zagr. zażądało nagłego informacji o przyjęciu, z jakim spotkały się we Francji deklaracje Treviranusa.

HINDENBURG ZADEKRETOWAŁ „OSTHILFEGESETZ“.

Królewiec. 17 sierpnia. (ATE). Na podstawie dekretu Hindenburga opracowano ustawę o pomocy dla wschodnich prowincji pod nazwą „Osthilfegesetz“. Centrala pomocy dla Wschodu znajdować się będzie w Berlinie. Na czele akcji stanie minister Treviranus. Każda prowincja wschodnia będzie posiadała swój podkomisarz. Podkomisarzem na Pomorzu pruskim będzie mianowany baron von Drewitz. Podkomisarzem Śląska opolskiego dr. Łukaszek.

zrostwo. Jeżeli będzie trzeba, powtórzymy rok 1914.

W „Figaro“, Chaumeix, pisze, że jeden tylko minister Zaleski zaprotestował przeciwko wystąpieniu Treviranusa. Polska oddała wielkie usługi Europie, oraz sprawie pokoju, ilekroć przypominała konieczność przestrzegania traktatów.

W dzisiejszym numerze „Journal“, St. Brice zauważa, że wizyta Prezydenta Rzeczypospolitej w Estonii uwiódłaby nałęczycie solidarności państw bałtyckich. Państwa bałtyckie dosłyszały ostrzeżenie pozornie skierowane tylko do Polaków.

Nowy zbrodniczy występ U. O. W.

NIEZNANI Z NAZWISK A ZNANI Z ORGANIZACJI ZBRODNIARZE PO-PRZECINALI DRUTY TELEGRAFICZNE I TELEFONICZNE NAOKOŁO LWOWA.

Wczorajszej nocy po godzinie 13-ej wydarzył się niesłychany w swej potworności wypadek nowego występu wywrotowej bandy z pod znaku organizacji U. O. W. Nieznani z nazwiska sprawcy, ale znani ze swej antypaństwowej organizacji, poprzecinali druty telegraficzne i telefoniczne na liniach Lwów — Przemyśl, Lwów — Sambor, — Lwów — Stryj i Lwów — Stanisławów. W szczególności na linii Lwów — Przemyśl oraz Lwów — Stanisławów przecięto 24 druty, na innych liniach na 21 drutów.

Skutkiem tego ustał ruch na tych liniach, a nawet musiała być zarządzone chwilowa przerwa w ruchu kolejowym, by nie doprowadzać wobec przerwania linii telefonicznej - telegraficznej do łatwego wydarzyć się mogących katastrof kolejowych. Drużyny pocztowe w krótkim czasie doprowadziły do porządku przecięte druty. Na miejsce nowego występu zbrodniarzy, wyjechali w nocy funkcjonariusze policyjni.

=O=

OBOK HORODENKI SPŁONĘŁY 3 STERTY.

Stanisławów. 17 sierpnia. (PAT). — Dnia 16 bm. około godz. 21.30 padły pastwą pożaru trzy sterty żyta wartości około 12.000 zł. ustawione na polu obok Horodenki, stanowiące własność p. Lubmirskiego. Zachodzi podejrzenie, że przyczyną pożaru było zbrodnicze podpalenie.

POŻARY W WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIM.

Łódź. 17 sierpnia. (PAT). Nocy dzisiejszej teren województwa łódzkiego, nawiedził szereg pożarów. We wsi Józów w pow. kaliskim powstał pożar w zagrodzie wiejskiej, który przeniósł się na sąsiednie zabudowania. Straty wynoszą 50 tys. złotych. W gminie Gorzkowice w pow. piotrkowskim w majątku, zapalił się stóg ze zbożem.

ZJAZD NIŻSZYCH FUNKCJONARIUSZY ZAKOŃCZYŁ OBRADY.

Warszawa. 17 sierpnia. (PAT). W dniu dzisiejszym zakończyły się obrady 5 zjazdu delegatów Związku niższych funkcjonariuszy państwowych Rzeczypospolitej Polskiej. Między innymi zjazd wysunął postulat znowelizowania ustawy o państw. służbie cywilnej o uposażeniu i in.

WŁAMANIE DO KASY KOMUNALNEJ W KOSOWIE.

Stanisławów. 17 sierpnia. (PAT). W nocy z 16 na 17 bm., nieznani sprawcy rozpruli rakiem kasę komunalną w Kosowie i skradli około 17.000 zł. poczem zbiegli przez okno. Policja wszczęła energiczne dochodzenia.

KATASTROFA SAMOLOTOWA POD KRAKOWEM.

Kraków. 17 sierpnia. (PAT). Wczoraj wydarzyła się na polach mogiłskich katastrofa lotnicza. Samolot, odbywający próbny lot z Białej Podlaskiej, spadł wskutek defektu silnika. Prowadzący maszynę por. Kulakowski uległ kontuzjom na całym ciele. Samolot rozbił się doszczętnie. Por. Kulakowski został odwieziony do szpitala.

STRASZNY WYPADEK NA ZAKOŃCZENIE KONGRESU EUCHARYSTYCZNEGO W ZAGRZEBIU.

Wiedeń. 17 sierpnia. (PAT.) Z Zagrzebia donoszą: W sobotę wieczorem pociąg najeżdżał na uczestników kongresu eucharystycznego, przypatrujących się z nasypu kolejowego ogniom sztucznych. Trzy osoby zostały zabite, 15 odniosło ciężkie rany, z tych trzy osoby zmarły w szpitalu. Liczbę rannych obliczają na 100. Zabici i ranni pochodzą z Zagrzebia.

Zagrzeb. 17 sierpnia. (PAT.) Kongres eucharystyczny, obradujący tu od 15 bm. został w dniu dzisiejszym zamknięty. Po mszy św. odbyła się procesja, w której wzięły udział tysiączne rzesze wiernych.

CZARNO - ŻÓŁTE CHORAGWIE NA OBCHODZIE CES. FRANCISZKA JÓZEFA.

Wiedeń. 17 sierpnia. (PAT.) Obchód 100 rocznicy urodzin cesarza Franciszka Józefa miał w Wiedniu przebieg spokojny. Po nabożeństwie ruszył pochód z chorągwią czarno - żółtą.

Zywiolowa manifestacja u zadwórzeńskiego kurhanu

Tak bardzo drogi społeczeństwu polskiemu kurhan zadwórzeński był w dniu wczorajszym jako w dziesiątą rocznicę boju batalionu ochotników lwowskich z przeciętną przewagą konnej armii Budiennego w dniu 17-go sierpnia 1920 roku — widowiskiem masowej, żywiolowej manifestacji k'kuna-stu tysięcy ludzi, przybyłych nie tylko z najbliższej okolicy, ale i z dalszych stron, celem złożenia hołdu tym bohaterom ochotnikom lwowskim, którzy zagroźli sobie drogę do Lwowa dzikiej hordzie bolszewickiej. Wśród tych mas, jakie stanęły w dniu wczorajszym u zadwórzeńskich kurhanów, szczególnie podkreślić należy ogromny udział kolejowców, którzy z terenu lwowskiej i stanisławowskiej dystrykcyj jawili się gromadnie ze sztandarami, wieńcami i orkiestrami. Przybyli na miejsce dwa nadzwyczajne pociągi: od strony Lwowa i Tarnopola, liczne zastępy włościanstwa z okolicznych gmin oraz inteligencji z sąsiednich miasteczek, druzyny sokole, strzeleckie i strażackie, młodzież z Przysposobienia Wojskowego, dalej duża delegacja Związku Obrońców Lwowa i Legii inwalidzkiej — wreszcie zastęp Wielkopolan w liczbie kilkudziesięciu kombatantów — wszyscy ci uczestnicy zalegli około godz. 10-tej plant przed dworcem w Zadwórze.

Wśród obecnych zauważyliśmy brygadiera Czesława Maczyńskiego, dalej wiceprezydenta m. Lwowa, W. Kubalę, weteranów 63 roku Bętkowskiego, Süssa i Hiżyckiego, wiceprezesa Zw. ZKP. z Warszawy, Nowakowskiego, reprezentację Lwowskiej Gminy wyznaniowej, złożoną z pp. Glasermanna, Hirschtitta i sekr. Feuersteina i wielu innych.

Pochód.

Po przybyciu na miejsce obu pociągów, lwowskiego i tarnopolskiego, uformował się niebawem olbrzymi, barwny pochód, który wśród dźwięku kolejno przygrywających pięciu orkiestr ruszył w kierunku kurhanu. Delegacje towarzystw i organizacji niosły w pochodzie 65 przeważnie bardzo pięknych wieńców.

Na czele pochodu kroczyła procesja parafii zadwórzeńskiej z ks. kan. Pekalskim z Wyżnian na czele. Z kolei postępowała delegacja Związku Legionistów ze Lwowa ze sztandarem, rodziny Ochotników, którzy legli na zadwórzeńskim szanicy, grupa Zadwórzeńczyków w liczbie 23 uczestników owego boju z prześlennym wieńcem o szarfach z napisem: „Poległym Towarzyszom broni — Uczestnicy walk pod Zadwórzem” — osobna grupa kolejowców ze stacji Zagórz ze sztandarem i własną orkiestrą z dr. Puzdrowskim na czele, dalej Powiatowego Związku Strzeleckiego z Kamionki Strumiłowej ze sztandarem i dużym wieńcem, bardzo liczna grupa kolejowców lwowskich z dwoma sztandarami, kilku wieńcami, złożona z kompanii P. W. przed poborowych i kompanii rezerwy P. W. pod dowództwem ppor. Bochny.

Serdecznie witana ogólna uwaga zwracała

grupa wielkopolska.

Tworzyła ją delegacja Związku b. uczestników powstań narodowych z Poznania, Jarocina i Pleszewa, skierowana do Zadwórze przez Zarząd główny ziem zachodnich. Delegacja wystąpiła ze sztandarem i wieńcem, prowadzona przez prezesa Niemojewskiego, sekr. Hostyńskiego i komendanta por. Adamskiego. Szarfy wieńca głosiły: „Niestrudzonym Obrońców kresów wschodnich — Związek b. uczestników powstań narodowych”.

Za Wielkopolanami szła delegacja Związku Obrońców Lwowa ze sztandarem i wieńcem, prowadzona przez sekr. Martyniaka i skarbnika Tarkowskiego. Szczególnie w znacznym zastępie wystąpił odcinek IV Obrony Lwowa z komendantem Rzepeckim na czele.

A potem wśród dźwięku muzyki ko-

lejowej z Zagórze szły nieprzeliczone zastępy kolejowców, delegacje z dworca w Przemyślu z trzema wieńcami, z Brodów i Radziwiłłowa i w. in., dalej kroczyły oddziały Ochotniczych Straży pożarnych z Lewandówki, z Zagórze ze wspianym wieńcem, oraz poczet honorowy Miejskiej Straży pożarnej ze Lwowa ze sztandarem i pięknym wieńcem pod kierunkiem instruktora Kociumbasa.

Osobną dużą grupę stanowiła drużyna gniazda sokolego w Przemyślanach ze sztandarem i wieńcem oraz ze znacznym zastępem drużyn. Za orkiestrą Związku pracowników pocztowych pod batutą kapel. Orzeckiego kroczył zastęp Związku Inwalidów wojennych — Koło Lwów z mjr. Adolfem Twardowskim. Za Legią szli pracownicy Miejskich Zakładów Wodociągowych ze Lwowa z wieńcem, pluton honorowy MSO. ze sztandarem, wieńcem, prowadzony przez Stanisława Sobieszczańskiego. Wśród niesionych wieńców uderzał wspianą, ofiarowany przez brygadiera Maczyńskiego z szarfami: „Moim podkomendnym w czci — Czesław Maczyński”.

Drugą olbrzymią grupę pochodu stanowili kolejowcy z Tarnopola, Złoczowa i tarnopolskiego okręgu. Było ich zwyż 6000. Nieśli prześlenną wieńce, owite wokół potężnych grotów. Wieńce te pochodziły z odcinków w Podwołyckach, Bogdanówce, Maksymówce, z Borek - Grzymałowa, Tarnopola, Jezierny, Zbaraża i Złoczowa. Przygrywały dwie orkiestry kolejowe z Tarnopola i Złoczowa. Ogromną grupę tarnopolską prowadził r. Sawicki oraz Józef Ossowicz.

W kapliczce na wzgórku.

Na pochód czekały tymczasem nie-

przeliczone tłumy na wyniosłych wzgórzach przed kurhanem. W kapliczce, stojącej po przeciwnej stronie parowozu św. odprawił ks. kan. Pekalski z Wyżnian, poczem wszyscy podążyli na kurhan, gdzie odprawione zostały egzekwie. Po ich ukończeniu przemówił brygadiera Czesław Maczyński, który w podniosłych słowach przedstawił przebieg zadwórzeńskiego boju, nakreślił znaczenie walk zadwórzeńskich dla Lwowa i złożył hołd Poległym, którzy legli na szanicy, walcząc do ostatniej kuli w lufie karabinowej, głusi na trzykrotne wezwania do podania się i pomni hasła, pod jakim wyszli jako ochotnicy, niewołani żadnym nakazem władzy.

Po przemówieniu bryg. Maczyńskiego uformował się pochód i podążył na cmentarz zadwórzeński, gdzie leży dwudziestu kilku oficerów i żołnierzy, którzy w pamiętnych walkach legli na sąsiednich odcinkach. Po uwiecznieniu ich mogił kwiatami i wieńcami — podążył pochód na plac obok kościoła, gdzie poświęcono miejsce pod budowę Domu Ludowego, który według aktu fundacyjnego „wybudowany zostanie dla miejscowej i okolicznej ludności polskiej jako przybytek i ostoja uczuć religijnych i narodowych oraz ducha patriotycznego ku wiecznej chwale Boga i Ojczyzny”.

Zorganizowany przez Miejską Straż Obywatelską pod kierunkiem okr. komendanta Mariana Webera wczorajszy obchód u kurhanu zadwórzeńskiego, wyrósł do granicy wspiania, podniosłej manifestacji, niosącej w głębokim kulcie hołd poległym na zadwórzeńskich polach Obrońcom Lwowa z dnia 17 sierpnia 1920 roku.

Złote gody zasłużonego kapłana.

Ks. kan. Adolf Sigmund, święcił wczoraj 50-letni jubileusz kapłaństwa.

Zasłużony, kochany i szanowany przez parafian proboszcz kościoła św. Elżbiety, — toż nie dziw, że jubileusz ks. kan. Sigmunda zgromadził tysiące pobożnych, biorących udział w obchodzie. O godzinie 9-tej rano w kościele św. Elżbiety, odbyła się Msza św. na intencję Jubilata. Odprawił ją ks. Łazarewicz, na chórze zaś chór parafialny pod batutą prof. Woźnego, odśpiewał szereg pieśni. Po Mszy św., procesja z komitetem obchodu, udała się pod plebanję Jubilata; otoczył Go rój dziewczątek w białych sukienkach i syjąc kwiaty pod nogi zasłużonego Kapłana, wprowadził Go do wejścia kościoła św. Elżbiety. O godz. 10¹⁵, przybył do kościoła ks. arc. dr. Twardowski w otoczeniu kapituły. U wejścia powitał go Jubilat w otoczeniu kleru i członków komitetu. Ks. arc. Twardowski błogosławiąc Jubilata włożył Mu na głowę mirtowy wieńiec i wręczył Mu hebanowe berło, zakończone jabłkiem i krzyżem.

Jubilata odprowadzono do wielkiego ołtarza, gdzie w otoczeniu kleru a ks. kan. Sokołowski, jako manuductor, rozpoczął celebrację sumy. Obok ołtarza zasiadli: ks. arc. Twardowski, ks. biskup Lisowski, ks. inf. Czajkowski, ks. kan. Librewski, ks. kan. Pechnik, ks. kan. Dziurzyński, ks. kan. Scherf, ks. kan. prof. Szydełski i w. in. Dalej członkowie komitetu z prez. Prachtel - Morawiańskim, prez. Rybickim, delegat miasta r. Włodzimirski, delegaci sokolstwa z Czajkowskim i dr. Wolańczykiem, delegaci stowarzyszeń i organizacji.

Wśród członków komitetu zajęli miejsca dwaj bracia i siostra Jubilata.

W czasie nabożeństwa ks. arc. Twardowski wygłosił podniosłe kazanie. Skreśliwszy znaczenie tak rzad-

kiego jubileuszu, ks. arcybiskup złożył Jubilatowi serdeczne życzenia. Po nabożeństwie Jubilat błogosławił duchowieństwo przez całowanie w głowę, a następnie szerokie rzesze parafian.

Podczas nabożeństwa chór kolejowy Syrena pod batutą p. Martyniaka, odśpiewał szereg pieśni.

Na jubileusz ks. kan. Sigmunda przyjechało kilkunastu księży z prowincji. Przybyli między innymi ks. dziekan Dziuban i ks. Olbrycht z Buczacza, oraz kilku parafian z naczelnikiem gminy. Ks. Anger z Halicza, dalej parafianie z Barysza i w. in.

Wieczorem w sali Sokoła II., odbyła się Akademia ku czci Jubilata przy udziale duchowieństwa i tłumów publiczności.

Po produkcjach orkiestry kolej., chór „Syrena” odśpiewał „Gaude Mater”, poczem inż. Voelpel przemówił w serdecznych słowach do Jubilata, składając Mu imieniem parafian wspianą ornat z wizerunkiem św. Elżbiety.

Wójt Barysza po serdecznym przemówieniu wręczył Jubilatowi dyplom obywatela honorowego Barysza. Po odśpiewaniu kantaty ku czci Jubilata przez chór parafialny — przemówił w podniosłych słowach dr. Wolańczyk na temat walki dobrego ze złem. Resztę programu wypełniła deklamacja p. Radzewicz, oraz produkcje chóru i orkiestry.

Jubilat w rzewnych słowach dziękował za te objawy czci i miłości.

Uroczystość cechowała serdeczna szczerość i gorące uczucie dla ukochanego proboszcza.

Wiadomości bieżące.

18
sierpnia
1930

Poniedziałek

Heleny kr.

luto: Ludwika

Wschód słońca 4:17

Zachód 18:38

TEATR WIELKI.

Teatr Wielki zamknięty przez sierpień z powodu przeprowadzanych w nim rekonstrukcji.

TEATR MAŁY.

Niedziela 17 bm. „Piorun z jasnego nieba”, trzyaktowa komedia Kiedrzyńskiego, wyst. Fr. Frączkowskiego.

Poniedziałek 18 b. m. godz. 8: „Piorun z jasnego nieba”, 3-aktowa komedia Kiedrzyńskiego. Występ Fr. Frączkowskiego. Ceny najniższe, popularne.

Wtorek 19 b. m. godz. 8: „Piorun z jasnego nieba”, 3-aktowa komedia Kiedrzyńskiego. Występ Fr. Frączkowskiego. Ceny najniższe, popularne.

KINOTEATRY.

APOLLO: Film dźwiękowo - śpiewny p. t. „Angelita” oraz dodatki dźwiękowe.

CASINO: „Symfonia zmysłów” oraz „Białe piekło z Piz Palu”.

CHIMERA: „Nadkobieta”.

FATAMORGANA: „Powrót z niewoli”.

KOPERNIK: Pat i Patachon we fil. „Królowa mody” oraz „Mała banda”.

MARYSIENKA: Pat i Patachon we fil. „Królowa mody” oraz „Mała banda”.

PALACE: „Biała Gejsza” ponadto tygodnik i 3 dodatki dźwiękowe.

==

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. W Pałacu Sztuki na placu Targów Wschodnich otwarta jest wystawa najpoważniejszego polskiego związku artystów „Sztuka”, reprezentującego najwybitniejszych malarzy i rzeźbiarzy obecnej doby. Wystawa otwarta jest codziennie od 10 do 18 oop. 3738

==

— Do dzisiejszego numeru dołączamy arkusz następny powieści chorwackiego autora Milana Begovica „Pigwa w skrzyni” w przekładzie Henryka A. Batowskiego.

==

— Włamanie mieszkaniowe. Nieznani sprawcy około godz. 11-tej przed południem dostali się wczoraj do mieszkania Apolonji Młotkowej przy ul. Kraszewskiego l. 7, a rozbiwszy zamki i skobel, skradli na jej szkodę 200 zł., oraz garderobę. — Drugie włamanie mieszkaniowe notuje raport policyjny przy ul. Kaspra Boczkowskiego l. 14, gdzie nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Wojciecha Kapturkiewicza, profesora gimnazjalnego. Jaką szkodę poniósł wymieniony, stwierdzić narazie nie można, gdyż bawi on poza Lwowem.

— Aresztowanie „szczurów” kolejowych. Funkcjonariusze policyjni przytrzymali wczoraj Michała Podolaka, zam. przy ul. Dunin Borkowskich l. 24, Dymitra Durbaka, zam. przy ul. Boczkowskiego l. 11, oraz Jakóba Muelleira zam. przy ul. Kr. Jadwigi l. 24, których przytrzymało na kradzieży z wozu kolejowego na dworcu towarowym.

— Towarzystwo, które spało na izraelskim cmentarzu. Posterunkowy w czasie nocnej służby obchodowej przytrzymał wczoraj na cmentarzu izraelskim, Marię Romaniuk, koryntiantkę, Wiktora Murskiego, Karola Marszałka, Juliusza Foetha i Piotra Kastrzyszyńskiego, którzy spali wśród grobów na izraelskim cmentarzu.

— Awanturowali się w kinie. Do komisariatu doprowadzono wczoraj Aroana Silberschlagera, Dawida Wachtla, Zygmunta Bergera i Chaima Korpusa, którzy w czasie wyświetlania filmu wywołali wczoraj wielką awanturę w kinoteatrze „Pan”.

==

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY.

V. Narodowe zawody strzeleckie we Lwowie.

PROGRAM. — INFORMACJE DLA ZAWODNIKÓW.

Już kilkakrotnie powiadaliśmy naszych czytelników o stanie prac przygotowawczych do narodowych zawodów strzeleckich, które będą wielką propagandą sportu strzeleckiego wśród szerokich rzesz społeczeństwa. Obecnie podajemy dalsze szczegóły; onegdaj odbyło się we Lwowie w sali obrad Urzędu wojewódzkiego zebranie komitetu organizacyjnego V. Narodowych Zawodów Strzeleckich pod przewodnictwem ppłukownika Ostrowskiego.

Na zebraniu tem omówiono na podstawie referatów poszczególnych komisji wszelkie sprawy związane z organizacją zawodów, oraz ustalono szczegółowo program narodowych zawodów strzeleckich.

Otwarcie zawodów 30. sierpnia.

Uroczyste otwarcie zawodów nastąpi dnia 30 sierpnia o godz. 10 rano na strzelnicy kleparowskiej we Lwowie. Zawody trwać będą do dnia 6 września, godziny 12-tej. Strzelania odbywać się będą codziennie od 8—12 i 13—18. Uroczyste zakończenie zawodów i rozdanie nagród dnia 6 września o godzinie 19-tej.

Z jakich broni będziemy strzelać.

Zawody obejmują strzelania z karabinu wojskowego do tarcz i sylwetek, z karabinu dowolnego, z pistoletu wojskowego i do tarcz i sylwetek, z pistoletu dowolnego, z karabinku małokalibrowego typu dowolnego i typu szkolnego, z broni myśliwskiej do rzutków i do jelenia, a wreszcie strzelanie z łuków.

Dla zwycięzców przewidziano cały szereg cennych nagród, które wystawione będą na widok publiczny w dniu otwarcia zawodów we Lwowie w cukierni Zaleskiego przy ul. Akademickiej.

Informacje i zakwaterowanie.

Zawodnicy przyjeżdżający do Lwowa otrzymują wszelkie potrzebne informacje w biurze informacyjnym na dworcu.

Komitet zapewnił dla uczestników kwatery bezpłatne w koszarach, a ponadto tanie kwatery prywatne w mieście. Również zawodnicy otrzymać mogą bezpłatne wyżywienie z kotła względnie w kasynie oficerów 26 pp., za niską dopłatą. Każdy zawodnik po opłaceniu wpisowego 2 zł., otrzyma

program i regulamin zawodów, książeczkę strzelecką i książeczkę informacyjną

Na zakończenie herbatka i raut.

W czasie zawodów przewidziana jest wspólna towarzyska herbatka dla uczestników zawodów, oraz raut wydany przez miasto z okazji V. Narodowych Zawodów Strzeleckich w dniu

ich zakończenia. Nadto projektowane są wycieczki zbiorowe w okolice miasta, oraz zwiedzanie zabytków.

Sekretariat V. Narodowych Zawodów Strzeleckich urzęduje przy ul. Janowskiej 5, tel. 2604, codziennie od godz. 8—15, a nadto we wtorki i czwartki od godz. 17—19.

—□—

Węgrzy ponownie pokonali Pogoń.

III. KERULET (Budapeszt) — POGOŃ 2:1 (0:0).

Drugie spotkanie Pogoni z drużyną Keruletu, przyniosło jej piękny sukces. Powyższa przegrana z zawodowcami zajmującymi czwarte miejsce w I. Lidze jest pewnym odzwierciedleniem dawnych, dobrych lat Pogoni.

Węgrzy w dniu wczorajszym zbytnio się nie wysilali. Ta różnica poziomów w ostatnich dwu grach została zapewne spowodowana znużeniem.

Gdyby Pogoń była nie zmieniała składu napewno mogłaby osiągnąć nie sukces, lecz zwycięstwo. To główne zaprawianie piłkarzy i to starszych nie prowadzi do celu. Wprowadzanie nowych graczy lub utrzymywanie rezerwy na pewnym poziomie sprawności jest uzasadnione.

Nie znamy jednak przyczyn dla których wstawia się gracza, który nie grał ani jednego zawodów ligowych.

Spotkania z zespołami zagranicznymi są śledzone przez prasę europejską, więc nie wolno z nich urządzić szkółki doświadczalnej dla roślinki, która dotychczas nie mogła zejść.

Pogoń w pierwszej połowie gry

grała możliwie, lecz później skutkiem braku odpowiedniej współpracy pomocy z linią napadu, wszelkie poczynania się nie udawały.

W drużynie Pogoni prawdziwą niespodzianką dobrą grą sprawili Sobociński, Jeżewski i Malinka. Sądzymy, że częstsze uzupełnianie składu w zawodach ligowych tymi graczami, mogłoby być bardzo korzystne dla drużyny.

Przebieg gry przedstawiał się następująco:

Początkowo przeważa Pogoń, lecz nie wykorzystuje szeregu sytuacji podbramkowych. W tym okresie dawał się odczuwać dotkliwie brak Wacława Kuchara.

Po przerwie więcej z gry mieli Węgrzy. Bramki strzelili: w 25 min. Ziłachy i w 37 min. Korinos z karnego. Dla Pogoni Szabakiewicz w 40 min. Zaznaczyć należy, że Pogoń nie wykorzystwała rzutu karnego.

Sędzia p. Strzelecki w pewnych sytuacjach niezdecydowany.

Widzów 3.000.

Mistrzostwa Ligi P. Z. P. N.

Ł. T. S. G. — CZARNI 0:0.

Łódź. 17 sierpnia. Obie drużyny nie wykorzystwały wielu sytuacji podbramkowych. Sędzia p. Brzeziński z Krakowa. Widzów około 1000.

WARTA — RUCH 2:1 (0:1).

Katowice. 17 sierpnia. Mecz przerwano na 18 min. przed końcem, z po-

wodu zapadających ciemności. Bramki uzyskali dla Warty, Radojewski i Przybysz, dla Ruchu, Sobota.

POŁONIA — Ł. K. S. 4:2 (0:2).

Warszawa. 17 sierpnia. Bramki uzyskali dla Polonii, Szczepaniak i Ogrodziński po dwie, dla Ł. K. S., Feja i Król. Sędzia p. inż. Dudryk. Widzów około 1.000.

CRACOVIA — WARSZAWIANKA 3:0 (1:0).

Kraków 17 sierpnia. Bramki dla Cracovii uzyskał Kozok. Sędzia p. Wardejszkiewicz. Widzów około 1.500.

—□—

MISTRZOSTWA KL. A. OKREGU LWOWSKIEGO.

Czarni I. B. — Hasmona 3:1 (3:1). Bramki dla Czarnych uzyskali Twardowski dwie i Papierkowski, dla Hasmona Friedman.

Lechia—Ukraina. 7:0 (2:0). Bramki dla Lechii uzyskali Wasiewicz, Kruk i Rusiecki po dwie i Pajak.

Świtez — Pogoń (Stryj). 2:2 (2:2). Bramki uzyskali dla Świtezi Cielieński i Piątka, dla Pogoni Hautzner.

—□—

PLYWACKIE MISTRZOSTWA POLSKI.

Warszawa. 17 sierpnia. Wyniki drugiego i trzeciego dnia pływackich mistrzostw Polski są następujące:

4x200 m. 1) Cracovia 11:43, 2) AZS 11:58, 3) Pogoń 12:13. — 3x100 m. 1) Giszowiec 5:10.5. — 100 m. na wznak. 1) Rajcherówna (Hakoach) 1:42.3. — 100 m. na wznak 1) Karliczek (SKLA) 1:23.3 rek. polsk. — 200 m. dowol. Kot (Crac.) 2:38.8. — 1500 m. dowol. 1) Kot (Crac.) 24:20. — 100 m. dowol. 1) Szczerbówna (Pog.) 1:29.8. — Skoki pań z trampoliny. 1) Sznackówna B. P. S. V. — Skoki z wieży. Maerz (Giszowiec). — 400 m. dowol. 1) Kot (Crac.) 5:45. — 4x100 m. pań. 1) Giszowiec 6:51.8 rek. polsk. — 100 m. kl. II. 1) Englert (Pog.) 1:14.2. — 200 m. klas. II kl. 1) Diener (Pog.) 3:21.1. — 200 m. dowol. II kl. 1) Englert (Pog.) 2:58. — W ogólnej punktacji 1) Cracovia 144 pkt., 2) Giszowiec 132 pkt., A. Z. S. (Warszawa) 121 pkt.

Radjofoń.

Poniedziałek, dnia 18 sierpnia.

Lwów (385). Godz. 11:58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, heinał z wieży Mariackiej w Krakowie; 12:05—13: Koncert z płyt gramofonowych; 17:35: Odczyt z Krakowa; 18: Muzyka lekka z Warszawy; 19: Rozmaitości, komunikaty i koncert z płyt gramofonowych; 19:20: Pogawedki techniczne z Warszawy; 19:35: Dalszy ciąg rozmaitości; Zegar wybije godzinę ósmą; 20: Prasowy dziennik radiowy z Warszawy; 20:15: Koncert popularny z Warszawy; 22: Feljton z Warszawy;

Na motocyklach po środkowej Europie.

I.

Monachium, 10 sierpnia.

Tamtegoroczna, pięciodziesięciodniowa wycieczka na motocyklach, odbyta przez nas ze Lwowa w południowe stoki Alp i na słoneczną Rivierę, zachęciła nas i tego roku do odbycia podobnej — również pięciodziesięciodniowej wycieczki — rozumie się — skierowanej już w inne strony Europy. Jako cel — obraliśmy Szwajcarię. Towarzystwo — prawie familia — gdyż maszyna BMW z przyczepką kieruje Kumor senior a Ariem z przyczepką Kumor junior; „bagażem“ jednej przyczepki jest niżej podpisana, a drugiej p. Ni-decki.

Tydzień zaledwie minął od naszego wyjazdu ze Lwowa — a dobiłszy już szczęśliwie i bez defektu do Monachium. Trzeciego sierpnia przejechaliśmy granicę a słoneczny ranek — czwartego — wypędził nas wcześniej z Morawskiej Ostrawy. Jechaliśmy jeszcze pod wrażeniem fatalnej — wprost okropnej drogi dla motorów, jaką mieliśmy między Myślenicami a

Białą — gdy tymczasem już od Białki zaczynamy rozwijać szybkość nawet 60—70 km. — stan drogi tak idealny. Prawdziwe to i porównanie czesko-słowackiej drogi z naszą szosą — główną budzi smutne refleksje.

Począwszy od Morawskiej Ostrawy — jedziemy okolicą piękną, pagórkowatą, usianą wioskami o schludnych — murowanych domkach — tonących wprost w kwiatnych ogrodach i dobrze obrodzonych tego roku sadach. Szosa — miejscami asfaltowana — wprost ciągnie do zwiększania szybkości.

Milamy Opawę. Rozpoczynają się wzniesienia coraz wyższe — i z 260 m. n. p. m. (Opawa) w ciągu pięciu kilometrów stajemy na wysokości nasze go Zakopanego. Milamy Vrbno. Zukiemantel, Kunzendorf, miejscowości położone wśród pięknych, świerkowych lasów. Z grzbietu na grzbiet, malowniczo budowanymi serpentynami — często przerywając jazdę dla dokonania zdjęć — jedziemy Sudetami — które w niejednym miejscu żywo przypominają mi Karpaty.

Nocleg w Frywaldowie, w domu turystycznym, wygodny i nie drogi — kolacja bez zarzutu. Frywaldov, to popularne czesko-słow. letnisko; zjazd gości ogromny. Na pochwałę naszych braci — sąsiadów muszę stwierdzić —

iż nie wywożą swych pieniędzy za granicę — przeciwnie umiejętnie i skutecznie reklamują swe zdrojowiska i letniska; przyznać jednak muszę — po przejeździe przez całe Czechy — od wschodu na zachód, iż mają co reklamować — i zdrojowiska te i letniska postawione są na europejskiej stopie.

Dnia następnego — rano — już po 3 km. jeździe — wjeżdżamy do słynnego Gräfenbergu. Serdecznie witam się ze znajomymi z przed dwu laty; gdy — jako kuracjuszką — tu przebywałam. Obecnie bawi tu na kuracji p. wiceprezydentowa Kolbuszowska ze Lwowa — a nie brak Polaków i z innych stron, jak również przedstawicieli innych narodowości.

Komu jednak w drodze, temu czas. Rozstępują się przed nami lasy, uciekają idealnej jakości asfaltowane serpentyny górskie; na wysokości tysiąca metr. zatrzymujemy się, by napawać się wspaniałymi krajobrazami, uwieczniać je na filmach i płytach — przyczem moi towarzysze często zaglądają do mego gospodarstwa domowego, twierdząc, iż obciąża im to motory; naprawdę, iż mam prawdziwy kłopot z tym wilczym apetytem mych towarzyszy i z tem ciągle: „czy masz tam co przegryźć“? A owoce znikają mi — jak kamfora; przyczem

zrobiłam to smutne spostrzeżenie, iż nawet podczas jazdy — jedną ręką kierując maszyną, drugą można wyciągać z przyczepki jabłko lub gruszkę...

Milamy Sumbek, Zamberk, Kralove Hradec (Königrätz) i noclegujemy w Chlumcu. Wczesnym rano wstajemy. — Myjemy maszyny (do mnie należy przyczepka — o czym dopiero w drodze chytrze mnie poinformowano). Oliwiny, napełniamy rezerwoary benzyny, a dodawamy benzyny i sobie — wyjeżdżamy dalej na zachód. Okolice już mniej interesujące — za to bogaty kraj i lud zasobny — słomianego dachu, lepianki - baraków... tu nie zobaczysz.

Spotyka nas wszędzie życzliwość, a napisy na naszych płaszcach „excursion polonaise“ zjednywują nam sympatię i budzą ciekawość — skąd, dokąd i w jakim celu. Namysłamy się — co zrobić z temi białymi - czerwonymi wstążeczkami w Niemczech — lecz za mocno przyszyte i Bawaria — to nie ojczyzna Treviranusów.

Tu mi polityka w głowie — a tu już stolica Czechosłowacji — półmilionowa Praha — przed nami.

Zajeżdżamy do niej przez Winohrady — jej dzielnicę wschodnią — w samo południe.

(Cdn.).

H. Kumorowa.

Ubezpieczenie kredytów eksportowych w Austrii.

Próby, podejmowane w ciągu ostatnich lat przez austriackie sfery gospodarcze, w celu powołania do życia centralnej instytucji ubezpieczeń kredytów, nie doprowadziły dotychczas do realnych wyników. Duże trudności są do pokonania zwłaszcza w dziedzinie ubezpieczeń kredytów eksportowych. Przyszłej instytucji austriackiej brak narazie dwóch kardynalnych warunków: kapitałów i istotnych możliwości wydatnego zwiększenia wywozu. Tem też tłumaczyć należy stanowisko większości sfer gospodarczych, które problem utworzenia instytucji dla ubezpieczenia kredytów eksportowych na wielką skalę, z udziałem kapitałów państwowych, uważają chwilowo za przedwczesny. Zwolennicy natychmiastowego powołania do życia tej instytucji wskazują na Niemcy i Anglię, w których rozwój ubezpieczeń osiągnął imponujące rozmiary. Nadmienić należy, że właśnie straty, poniesione przez Niemcy przy dostawach do ZSSR., wpłynęły hamująco na propagowanie tej idei w Austrii.

Na podkreślenie zasługuje ożywiona działalność w tej dziedzinie Banku Gwarancyjnego „Kompass”. Dzięki za wartym umowom reasekuracyjnym z wielkimi koncernami zagranicznymi, posiada ten bank możliwość rozciągnąć swą działalność poza granicami Austrii. Według wyjaśnień jednego z dyrektorów tego banku, obejmuje ta działalność przedewszystkiem kraje bliżej położone z Polską, Węgrami i Jugosławią na czele. ZSSR. stoi poza granicami zainteresowań banku. Ubezpieczenie kredytów zagranicznych podejmuje „Kompass” na podstawie deklaracji zgłaszającego się kupca, który eksportuje towar do jednego z państw obcych. Kupiec ten wie z kilkoletniego doświadczenia, że jego obrót roczny z danym krajem (albo z jednym z kupców tego kraju) wynosi pewną mniej więcej stałą kwotę. Z tytułu tego obrotu ponosi kupiec pewne straty, które mu uniemożliwiają przeprowadzenie ściślejszej kalkulacji. Aby się uchronić przed niespodzianymi stratami ubezpiecza się, przyczem koszt polisy nie przekracza kilku pro mille obrotu. Za podstawę obliczeń służy efektywny obrót w roku poprzedzającym. Ewentualne przekroczenie obrotu wynosić może najwyżej 25 proc.

W razie wniesionych pretensyj przez ubezpieczonego z tytułu poniesionych szkód, wypłaca bank, po stwierdzeniu istotnego stanu rzeczy, 50 proc. efektywnie poniesionych strat.

**Popieraj przemysł rodzinny
A dasz pracę bezrobotnym.**

Sprawa rzeźni w Dębicy.

Ministerstwo rolnictwa postanowiło zlikwidować zarząd własny nad rzeźnią w Dębicy, która uruchomiona została w marcu 1929 r. na rachunek skarbu państwa przez Państwowy Bank Rolny.

Rzeźnia ta przerabia miesięcznie około 2500 sztuk trzody chlewnej. Budowa jej kosztowała skarb państwa 3 miliony złotych. Prowadzenie rzeźni przez Państwowy Bank Rolny miało charakter tymczasowy na okres organizacyjny, rzeźnię zaś po umocnieniu się przedsiębiorstwa miały według zamierzeń czynników rządowych przejąć miejscowe organizacje rolnicze.

Obecnie ministerstwo rolnictwa uznaje, że wobec zakończenia okresu organizacyjnego, rzeźnia może być wypuszczona w dzierżawę.

Należy spodziewać się, że zorganizowane społeczeństwo rolnicze wykaże dostateczną prężność i przejmie za pośrednictwem swych organizacji rolniczych prowadzenie dalsze tak ważnej dla rolników placówki. Na objęcie dzierżawy rozpisany zostanie konkurs. Ostatnie wiadomości nasuwają jednak poważne wątpliwości, czy reflektant na dzierżawę rzeźni znajdzie się.

—□—

Kronika gospodarcza.

— **Przemysł cukrowniczy w Polsce.** Produkcja cukru w roku 1929/30 wyniosła 820 tysięcy tonn. Zaznaczyć należy, że w pierwszych latach po wojnie dochodziła ona do około 150.000 tonn rocznie.

— **Czy krajowa produkcja cegły jest dostateczna?** Jeśli uwzględnimy, że dla racjonalnej walki z głodem mieszkaniowym trzeba rok nocnie budować za 650 milj. zł. budynków mieszkalnych, że na najbliższy szereg lat budżet inwestycyjno-budowlany państwa nie będzie mógł przekroczyć 500 milj. zł., że także budżety samorządowe w najlepszym razie osiągną te same sumy, że przemysłowe budownictwo się podwoi, a zatem będzie się wyrażało w cyfrze 150 milj. zł., że rozwinie się ogniotrwałe budownictwo podmiejskie i wiejskie, osiągnąć chociażby cyfrę budownictwa miejskiego, musimy dojść do przekonania, że przy maksymalnym (zresztą w najbliższych latach niemożliwym do osiągnięcia) rozwoju budownictwa, ogólna suma jaką pochłonie budownictwo w wyżej określonych rozmiarach, wyrazi się cyfrą 2.500—2.750 milj. zł. Ponieważ cegła

stanowi w kosztach budowy około 12 proc., z sumy powyższej budujący mogliby zakupić cegły za 300—330 milj. zł. 3—3,3 miljarde sztuk, a więc mniej, niż obecna zdolność wytwórcza cegielni, wynosząca do 3,5 miljarde sztuk.

— **Wystawa radiowa i aero-chemiczna w Bukareszcie.** Rumuńska Liga Obrony Narodowej organizuje 7—8 września r. b. drugą międzynarodową wystawę radiową i aero-chemiczną w Bukareszcie i zaprasza przemysł polski do wzięcia w niej udziału. Urządzona w roku ub. pierwsza tego rodzaju wystawa wypadła okazale.

W roku bież. zarząd zamierza rozszerzyć ramy tej imprezy, szczególnie w dziale radia w zastosowaniu wojskowem oraz ochrony przeciwgazowej.

— **Ekspansja przemysłu niemieckiego.** Minister skarbu Niemiec upoważniony został do zwiększenia gwarancji dla eksportu Niemiec do 350 milj. Rm., głównie, zdaje się, dla rozwoju stosunków handlowych z Rosją, na który to cel obrócono dotąd 100 milj. Rm. Pomimo małej atrakcyjności rynku rosyjskiego, chodzi tu o danie możli-

BIBLIOTEKA DROGI

wydawa dotychczas:

- Witam Horzycę: DZIEJE KONRADA** 400 zł.
(Dzieje Konrada — Wieszcz wojny Polski (E. K. Norwid) — Półbogi i sielanka (Rzecz o „Achilleidzie” Wyspiańskiego) — Między dawnymi a przyszłymi laty — „Karmazynowy poemat”).
- Kazimierz Zakrzewski: KRYZYS DEMOKRACJI** 480 zł.
(Zimierz liberalizmu — Zagadnienie inteligencji — Włóczęństwo a demokracja — Klasa heroiczna — Drogowskazy — Syndykalizm jako program historyczny).
- Wacław Makowski: NOWA POLSKA W NOWEJ EUROPIE** 250 zł.

W przygotowaniu tomy: **A. Skwarczyńskiego, Al. Hertza, B. Wścieklicy i in.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Prenumeratorki „DROGI” otrzymują 40% rabatu przy zakupie wprost w Administracji „DROGI”, Warszawa, ul. Chmielna 33, m. 5.

wości zatrudnienia i ekspansji przemysłowej niemieckiemu.

Rozmaitości.

+ **Lotnictwo cywilne w Stanach Zjednoczonych.** Ilość osób, posiadających prywatne taksówki powietrzne zwiększa się stale w Stanach Zjednoczonych. W I-ym półroczu br. zbudowano 1325 samolotów na zamówienie osób prywatnych. Jednocześnie stwierdzono też nadzwyczajny wzrost liczby szkół pilotażu lotniczego, do których uczęszczają spore zastępy młodzieży.

+ **Cenne skrzypce z 17-go wieku w klasztorze.** W klasztorze serbskim we wsi Ruma odnalazł opat przy sprzątnięciu strychu cenne skrzypce z 1603 r., roboty rzymskiego mistrza D. Lentano. Opat otrzymał już od Amerykanów propozycję sprzedaży skrzypiec za 75.000 dynarów, żąda on jednak za nie 120.000.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 25 gr

WOLNE POSADY
10 groszy za wyraz

Maszynistka polska Potrzebna. Oferty Maszynistka. 4927

ROŻNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.

Futra wszelkie wykonane starannie, sumienie, gustownie, pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 11 a.) 4713

Pamiętaj zawsze już od szkolnej ławki —
Mandl złotego bierze za naprawy
Kopernika 14 naprzeciw Kina 4859

Kil my artystyczne, Materje meblowe, Firanki, Tapety, Story do okien poleca najtaniej

Leon Matwijowski

pracownia tapicersko-dekoracyjna
Lwów, Chorążczyzny 8. — Tel. 40-11. 3006

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmujemy wszelkie roboty tapicersko-dekoracyjne tak w mieście jak i na prowincji

PRACOWNIA TAPICERSKA

WŁ. PROKOPEK

Lwów, ul. Zimorowicza 1. 6.

Telefon 48-25. 4238

TADEUSZ MICHAŁ NITTMAN. 43)

Cień porucznika Guardo.

(Pamiętnik wyłowiony z Sekwany).

(Ciąg dalszy).

— Jesteś stary nudziarz!
— Daj mi pokój!
— Czemu ty właściwie nie chcesz się kąpać? — powtarzała z uporem. — Oświadczać ci moja kochana siwa główko, że się dziś nie wymigasz. Musisz się kąpać i kwita. No chodź, chodź ze mną! — i chwytając mnie za rękę, poczęła ściągać z leżaka.

Dawałem się ciągnąć, zaciskając przytem oczy. Nie mogłem przecież powiedzieć Edycie, że nie chcę się na nią patrzeć, kiedy to w zmoczoną trykocię kąpielowym, nagiemi po biodra nogami tańczy po miękkim białym, rozgrzanym piasku, niczem młoda boginka. Ona oczywiście zrozumieć tego, ani przeczuć nie może!

— Nie, kochany panie, niema rady — będziesz się dziś ze mną kąpał, bo

ja mam już dość tego wdowieństwa na plaży. Nie lubisz, jak się z kim zaznajamiam, a sam też zaczynasz być do niczego. No, dziaduniu, proszę nie kaprysić!

Wiedziała mała szelma, czem mnie najbardziej dotknę. Jest to przewzisko, które wymyśliła dla mnie w chwili złośliwego przekomarzenia się. Edyta, choć niby tak się kochamy, potrafi czasem być niedobra!

Tym razem postanowiłem nie ustąpić. Wstałem z leżaka, obelgnąłem ubranie i poczęłem iść po plaży ku skałom, rzuciwszy jej na odchodem:

— Widzę, że ci tu przeszkadza, więc pójdę sobie gdzieś indziej!

Ona stała chwilę zaszępiła, lecz ja udam, że tego nie widzę i dużemi krokami szedłem przez głęboki piach: niebawem usłyszałem za sobą tupot jej bosych stóp. Dopędziła mnie, i oblaższy wilgotnymi ramionami, z tyłu za szyję, poczęła prosić i przepraszać:

— Zrobiłam ci przykrość tym „dziaduniem”? Mój ty maleńki, duży chłopaku! Ale ja przecież to tak z żartów! No, nie dasz się, już mój „wilku” i

chodź ze mną się kąpać. Zobaczysz, jaka woda jest dziś rozkoszna! Szkoda tych pięknych dni lata! Czyż nie po to tu przyjechalismy?

Cóż było robić? Musiałem wobec tego ustąpić. Musiałem zanurzyć się w rzeźwiące szmaragdy fal, trzymać Edytę w pół, uczyć ją pływać na wznak. Ona piszcząc z radości i filając różowemi nóżkami, nie przeczuwała ani na moment, ile mnie chwila taka kosztuje wysiłku. Dla niej naogół życie jest takie proste, takie nieskomplikowane. Przy całej swej arystokratycznej rasowości, przy całej swej rafinowanej niby to kulturze cieplarnianego kwiatu, doprawdy przypomina mi ona czasami jakieś zwierzątko domowe, jakiegoś pięknego kota-angora, który lubi być pieszczony, głaskany i nie myśli o niczem więcej!

30 lipca.

Dziś po obiedzie, gdy właśnie sięgałem machinalnie po kapelusz, by przejść białą, światłem elektrycznym zalaną drogę, dzielącą nasz hotel od kasyna, usłyszałem za sobą ostry głos pani de Robinac:

— Czy nie zechciałby pan wstąpić na chwilkę do mnie? Chciałabym parę słów z panem pomówić!

Zdziwiłem się. Czego może chciał odemnie ta dama, spędzająca większą część dnia na leniwem nicnierobieniu przy zawsze zamkniętych żaluzjach? uważałem ją poprostu za zło konieczne, za nieodzowny, niemily dodatek do Edyty i pogodziłem się z tym faktem, przyjmując na siebie bez słowa sprzeciwu wszelkie koszty utrzymania „manusi”.

— Chce ze mną pomówić? — pomyślałem, spoglądając to na nią, to na Edytę, zajętą przeglądaniem pism ilustrowanych; uchwyciłem w fioletowych oczach dziewczyny błagalne spojrzenie skierowane ku matce.

Czułem niemiły przedsmak tej niespodziewanej wymiany zdań. Stosunki nasze dotychczas ograniczały się do wspólnych posiłków.

— Czego ta baba może chciał ode mnie? Pieniedzy? — medytowałem, wchodząc za nią do windy, która lekko uniosła nas w górę.

(C. d. n.).